

WIADOMOŚCI AKTUALNE Z BRAZYLJI

136

TREŚĆ:

1. Lojalna postawa emigracji polskiej w Brazylii wobec Rządu R.P.
2. Stosunek żydów w Brazylii do "prowizorycznego rządu" Osóbki-Morawskiego.
3. Z kolonji estońskiej w Brazylii.
4. Z kolonji jugosłowiańskiej.
5. Zwalnienie z obozów koncentracyjnych w Brazylii: integralistów, włochów i nie ców.

Wpływ dn. 15. II 1945
L. dz. 136/45
Przydział.....

Pedro

Lojalna postawa emigracji polskiej w Brazylii wobec Rządu R.P.

Zajęcie przez wojska sowieckie całej prawie Polski wywołało wśród Polaków zamieszkałych w Brazylii nastroje przygnębienia. Ogół polski żywo komentuje wypadki, stwierdzając, że jeden okupant ustąpił miejsca drugiemu.

Pomimo usilnej propagandy sowieckiej i via Moskwa "lubelskiej", większość Polaków w Brazylii uczciwie, po polsku, ustosunkowuje się do wytworzonej sytuacji, z uznaniem podkreślając pełną godności postawę prawowitego Rządu R.P. w Londynie.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt manifestowania lojalności wobec tego Rządu przez starą emigrację polską.

W dniu 23 stycznia rb. odbyło się w Rio de Janeiro specjalne zebranie zarządu jedyne go istniejącego tu tow. polskiego "P O L O N I A".

Na zebraniu tym wystąpili z dłuższymi przemówieniami przedstawiciele tak zw. starej emigracji polskiej, stwierdzając, że w chwili obecnej wszyscy Polacy w Brazylii solidarnie winni podtrzymać wysiłki Prez. Raczkiewicza i Premiera Arciszewskiego w ich walce o Polskę prawdziwie niepodległą, suwerenną i wolną. Ostro wypowiediano się przeciwko zakusom oderwania od Rzeczypospolitej ziem wschodnich oraz przeciwko tym, którzy, jako agenci sowieccy, do tego dążą, hańbiąc imię polskie. Przyjęto wniosek nawiązania kontaktu z innymi towarzystwami polskimi w Brazylii i wysłania wspólnej depechy do Rządu R.P. w Londynie z wyrazami pełnego zaufania i lojalności.

Jednocześnie na tym samym zebraniu ostro wystąpiono przeciwko nielicznym członkom "POLONJI", którzy przy kieliszku prowadzą propagandę pro-sowiecką i atakują Rząd R.P. w Londynie. Z nazwiska napiętnowano "warcholską" akcję Romana W I C H A N'a (omówionego w rap. KW. z dnia 18/4 - 19/4 r. L.dz. 69/44 zał. N°7), Filipa P A N E J K O (omówionego w raporcie KW. z dnia 25 stycznia 1944 r. L.dz. 12/44 - zał. N°7) i w.in. PANEJKO postanowiono wykluczyć z towarzystwa pod pozorem niepłacenia przez niego składek członkowskich.

Również w S. Paulo miejscowe Towarzystwa polskie zachowują się lojalnie wobec Rządu R.P.

Przekształcenie Komitetu lubelskiego na "rząd prowizoryczny" nie wywołało większego wrażenia. Z małymi wyjątkami ogół polski w S. Paulo uważa ten "rząd" za ekspozyturę Sowietów.

Informację o złożonych przez Rząd R.P. w Londynie memorjale przedstawicielom Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych Polacy w Brazylii przyjęli z pełnym uznaniem.

Jest znamienne, że polscy uchodźcy wojenni wykazują znacznie mniej stanowczości w traktowaniu obecnej sytuacji Polski, aniżeli stara emigracja.

Tłomaczy się to wielkim odsetkiem żydów wśród uchodźstwa wojennego polskiego. Ten element żydowski jest mniej odporny na hasła propagandy pro-sowieckiej i "lubelskiej". Na tym tle wśród rekrutujących się ze starej emigracji członków Tow. im. Piłsudskiego w S. Paulo wzrosły nastroje antysemityczne. Przeciwdziałają im poważniejsi członkowie Towarzystwa.

W połowie stycznia rb. Tow. im Piłsudskiego w S. Paulo uchwaliło rezolucję, domagającą się prawdziwej sprawiedliwości dla Polski. Przeciwnikami ogłoszenia deklaracji byli: znany na gruncie S. Paulo warchoł kap. Bańkowski oraz Mikołaj Torba (omówiony w rap. KW -L.dz. 21/45 z dnia 26 stycznia 1945 r.).

Deklaracja kolonji polskiej w S. Paulo wydrukowana została w dzienniku DIARIO DA NOITE z dnia 18 stycznia 1945 w formie następującego oświadczenia wice-prezesa Tow. im. Piłsudskiego - Stanisława Dękarzewskiego:

Jest powszechnie znany nasz udział we wspólnej walce. Poważna liczba Polaków z S. Paulo, za należytych zezwoleniem rządu brazylijskiego, wyjechała do Europy, ażeby walczyć ochotniczo w wojsku, tworzonym przez polski rząd emigracyjny. Już to samo dowodzi, że nasza kolonja bierze czynny udział w walce przeciwko Niemcom i o niepodległość Polski. My tutaj, korzystający z gościnności ziemi, jaka nam dała wielkiego przyjaciela w osobie RUY BARBOSO, jesteśmy dumni, że nasi ochotnicy już się okryli laurami w walkach we Francji, Belgji, Włoszech i Holandji, gdzie ludność wita ich radośnie, jako swoich wyswobodzicieli. Z ogromnym zadowoleniem czytamy wiadomości, że Niemcy są bici i zwyciężani. To znaczy, że z każdą godziną zbliża się chwila, kiedy Polacy będą mogli rozpocząć dzieło odbudowy Ojczyzny. Kolonja polska w S. Paulo domaga się, ażeby kwestje międzynarodowe były rozwiązane zgodnie z zasadami Karty Atlantycznej, którą w imieniu naszej Ojczyzny podpisał nasz legalny Rząd w Londynie. Naszym ideałem jest, aby organizacja życia wewnętrznego w Polsce wyzwolonej pozostawiona została samym Polakom bez jakichkolwiek wpływów i nacisków ze strony innych państw.

Jednocześnie Konsul R.P. w S. Paulo -Mieczysław ROGATKO zamieścił w tym samym DIARIO DA NOITE wywiad, w którym wyraził nadzieję, że

poświęcenie Polski, która już straciła ponad 6 milionów swoich synów wśród zabitych i deportowanych poza granice kraju, będzie wzięte pod rozwagę w decydującej chwili urzędowania świata po wojnie.

Nieustanne walki wojska polskiego (od Narwiku aż do ostatnich walk na froncie zachodnim), opór i odwaga armji podziemnej, dzielnie stawiającej czoło siłom najeźdźczym -zasługują na hołd ludzi wolnych w świecie wolnym.

Polska, która już tyle dała dowodów miłości Ojczyzny i która nie zawahała się poświęcić najlepszych swoich synów dla Sprawy, wykazywała i wykazuje, że jakiegokolwiek próby, skądkolwiek by one nie pochodziły, ograniczenia jej suwerenności i krępowania jej wolności będą energicznie odparte.

W końcu swego wywiadu konsul Rogatko dziękuje prasie brazylijskiej, która w większości wypadków oświadczyła się po stronie ideałów, bronionych przez Naród Polski, to znaczy-ideałów prawdziwej sprawiedliwości i prawdziwej wolności.

3.

Stosunek żydów w Brazylii do "prowizorycznego rządu" Osobki-Morawskiego.

W uzupełnieniu informacji z dnia 12/I rb. L.dz. 12/45 p.2 i z dnia 19/I rb. L.dz. 16/45 p.b) donoszę:

Koła żydowskie w S.Paulo przyjęły wiadomość o przekształceniu "Komitetu Lubelskiego" na "rząd prowizoryczny" na ogół z dużą dozą przychylności, podkreślając przede wszystkim, że sytuacja w ten sposób wytworzona ułatwi organizowanie i niesienie pomocy pozostałym przy życiu rodzinom w Polsce.

W związku z tym Stowarzyszenie żydów polskich w S.Paulo, któremu patronują znani z sympatji pro-sowieckich TYNKIELSZWARC i KRAKOWSKI, wzmogło prace, mające na celu przygotowywanie przesyłek dla żydów w Polsce. Istniejąca przy tym Stowarzyszeniu szwalnia przerabia posiadane materiały, przy czym część uszytej odzieży magazynowana jest na miejscu, część zaś już wysłana do Stanów Zjednoczonych dla przekazania ich do Rosji i komitetu w Polsce. Przesyłką zajmuje się Czerwony Krzyż Rosyjski.

Jednocześnie prowadzone jest intensywne zbieranie pieniędzy również na pomoc dla żydów w Polsce.

W wychodzącym w S.Paulo piśmie "CRONICA ISRAELITA" zamieszczono notatkę następującej treści:

PIENIADZE DLA KREWNYCH W POLSCE WYZWOLONEJ.

"Komitet Polski wyzwolenia narodowego" zawiadomił, że poszczególne osoby lub organizacje w Stanach Zjednoczonych, pragnące wysłać pomoc jednostkom lub grupom w Polsce Wyzwolonej - mogą to uczynić, wpłacając w bankach amerykańskich odpowiednie kwoty dla przekazania ich Komitetowi Polskiemu wyzwolenia narodowego za pośrednictwem "Banku Handlu Zagranicznego" (BANK WNIESZNIJ TORGOWLI) w Moskwie.

Jak głosi informacja, "wszelkie sumy wypłacane będą poszczególnym osobom lub organizacjom wskazanym przez nadawców według relacji uprzywilejowanej wymiany 12 złotych polskich za jednego dolara amerykańskiego.

Reprezentant JOINT DISTRIBUTION COMMITTEE, być może, otrzyma zezwolenie na udanie się do Polski Wyzwolonej w charakterze obserwatora, by jednocześnie współpracować z Żydowskim Komitetem Pomocy w Lublinie. Wiadomość ta rozeszła się w Jerozolimie po powrocie ze Środkowego Wschodu reprezentanta J.D.C. CHARLES PASSMAN'a.

P.PASSMAN powrócił z Teheranu, gdzie zakończył prace związane z przesyłką pierwszego wielkiego transportu pomocy dla Polski. Transport ten, zawierający środki spożywcze, odzież zimową i lekarstwa, doręczony został dla rozdziału Żydowskiemu Komitetowi Pomocy w Lublinie, na którego czele stoi Dr. Emil SOMMERSTEIN."

Komunikat ten wywołał wśród żydów s.paulistanskich duże wrażenie. Wielu żydów różnymi drogami już wysłało pieniądze do Stanów Zjednoczonych dla dalszego przekazania ich na pomoc dla swoich krewnych w Polsce za pośrednictwem Komitetu Lubelskiego.

Zarówno organizacja pomocy dla żydów w Polsce, jak również służba informacyjna o zaginionych rodzinach żydowskich w Rosji i w Polsce funkcjonuje niezwykle sprawnie.

Poszukiwaniem tych rodzin zaginionych zajmuje się Komitet Żydowski dra SOMMERSTEINA w Lublinie, z którym bezpośrednio stosunki nawiązał wymieniony KRAKOWSKI.

Wielu żydów otrzymało już z Rosji i Polski depesze z zawiadomieniem o miejscu pobytu poszukiwanych.

Niezależnie od emigrantów żydowskich działa, nieutrzymująca z nimi kontaktu, grupa uchodźców żydowskich.

Przywódcami tej grupy są: adwokat i działacz AUGENBLICK (przewidywany na reprezentanta "rządu lubelskiego" w Brazylii), jego przyjaciele REICHMAN i NIRENSTEIN oraz niejaki Edward MERZECER, wszyscy zwolennicy Lublina.

Zarówno emigranci-żydzi ze Stow. TYNKIELSZWARCA, jak i uchodźcy wyżej wspomniani bojkotują obecnie Konsulat R.P. i organizacje polskie, celowo unikając kontaktów z Polakami.

Osiabły również wpłaty na Polski Czerwony Krzyż, co jest o tyle znamienne, że zadeklarowanych składek nie płać nietylko zwolennicy i sympatycy Lublina, ale wogóle żydzi polscy, nawet z lojalnej dotąd grupy BELDOWSKIEGO.

Odroczenie Kongresu żydowskiego w Stanach Zjednoczonych wywołało wśród zainteresowanych w S. Paulo wielkie niezadowolenie. Nie brak komentarzy, iż całą robotę przygotowawczą do kongresu "storpedowali reakcyjni polacy z pod znaku Londynu".

Są i tacy, którzy twierdzą, iż "utrącenie" Kongresu żydów polskich w Stanach Zjednoczonych przyczyniło się do szybszego "rzucenia żydów s. paulistańskich w objęcia Komitetu lubelskiego".

W ostatnim tygodniu uległo również zmianie nastawienie żydów w Rio de Janeiro.

Pod wpływem propagandy sowieckiej, doniesień z Londynu o straceniu "racji bytu" rządu Arciszewskiego (korespondencje Edward P. Morgan'a) i liczeniu się z "faktycznym" rządem polskim Osobki-Morawskiego - żydzi rioscy coraz bardziej skłaniają się obecnie do pogodzenia się z "faktami dokonanymi", nie szczędząc gorzkich wyrzutów pod adresem polskich czynników w Londynie, iż "nie wyzyskały możliwości nawiązania stosunków z Komitetem lubelskim" i "rozwiązania sporu polsko-sowieckiego".

Równie, jak w S. Paulo, organizowana jest akcja pomocy dla żydów w Polsce.

Z kolonji estońskiej w Brazylii.

Konsul estoński w S. Paulo - Ferdinand SAUKAS w rozmowach z konsulem polskim uskarżał się na los Estonji.

Okupacja sowiecka tego kraju jest jego zdaniem - równoznaczną z biologicznym wytępieniem narodu estońskiego.

Masowe rozstrzeliwanie estończyków i deportacje ich na Sybir doprowadzają do zagłady ten $1\frac{1}{2}$ milionowy naród.

Żadne interwencje u rządów Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych nie odnoszą skutku:

Rząd angielski ignoruje całkowicie posła estońskiego w Londynie.

Amerykański Departament Stanu nie zareagował na protest czynników estońskich przeciwko deportacji 20.000 estończyków, aresztowaniu członków rządu nacjonalistycznego i t.p.

Uznanie przez Amerykę za jedynie legalną władzę rządu estońskiego, znajdującego się poza granicami kraju, w niczym nie łagodzi wytworzonej sytuacji.

Te ubolewania konsula estońskiego w S. Paulo bynajmniej nie znajdują jednak oddźwięku wśród kolonji estońskiej w Brazylii, która - narówni z litwinami i łotyszami - nie tylko nie sprzeciwia się zajęciu krajów bałtyckich przez Rosję Sowiecką, ale w wielu wypadkach zdaje się sympatyzować z komunistami.

Z kolonji jugosłowiańskiej.

W kolonji jugosłowiańskiej w Brazylii w ostatnich czasach nastąpił wyraźny rozłam na tle wytworzonej w tym kraju sytuacji.

Cześć zwolenników króla Piotra wszczęła gwałtowną kampanję przeciwko zwolennikom Tito i licznym wśród miejscowych jugosłowian komunistom.

W S. Paulo doszło do poważnych zająć pomiędzy obu ugrupowaniami.

Stroną agresywną są zwolennicy króla.

Zwolnienie z obozów koncentracyjnych w Brazylii integralistów i Niemców.

W ostatnich tygodniach władze brazylijskie zwolniły z obozów koncentracyjnych i więzień około 600 osób, wśród nich wielu integralistów, Włochów (mają być wszyscy zwolnieni) i Niemców.

M.in. zwolniony został z obozu na Ilha das Flores agent wywiadu niemieckiego O t t o K R A U S (rzekomo z powodu braku dowodów).

Z polsłówek oficerów braz. Wyw. Lotniczego infor ator Bolesław wnioskuje, że K R A U S jest obecnie wykorzystywany przez czynniki policyjne.

Pedro

114